

Lech Szczucki (Warszawa)

Z dziejów emigracji socyniańskiej w Holandii

Przeglądając kiedyś wydany drukiem katalog rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej w Lejdzie¹ stwierdziłem, że w zbiorach tej ksiąźnicy, eksplorowanych zresztą od lat również i przez badaczy polskich, zachowało się wiele listów przedstawicieli środowiska socyniańskiego, które nie zostały dotąd wykorzystane w literaturze przedmiotu. Spośród tych dokumentów, uzyskanych w mikrofilmach, ogłaszam poniżej trzy listy Andrzeja Wiszowatego przynoszące liczne informacje na temat historii Braci Polskich, oświetlające osobowość autora *Religio rationalis*, a zarazem rzucające pewne światło na zagadnienie emigracji socyniańskiej w Holandii². Ten ostatni problem nie doczekał się dotąd, jak wiadomo, opracowania, aczkolwiek studia uczo-nych holenderskich ukazały zasięg penetracji socynianizmu w Zjednoczonych Prowincjach i wpływ jego na tamtejsze kręgi wyznaniowe³. Z punktu widzenia historyka polskiego socynianizmu na uwagę zasługują jednak również wewnętrzne dzieje tej emigracji, intelektualnie przecie najświetniejszej i najbardziej znaczącej.

Nie zamierzam podejmować tu całej tej kwestii, której opracowanie będzie, jak sądzę, możliwe dopiero po przeprowadzeniu całej serii wstępnych badań, i ograniczę się tylko do kilku najogólniejszych refleksji. W świetle znanych dotąd źródeł oraz literatury przedmiotu (bardzo zresztą skromnej⁴) stwierdzić można, że emigracja socyniańska do Holandii miała charakter elitarny i objęła przede wszystkim tych członków i sympatyków zboru mniejszego, którzy spodziewali się znaleźć w tym kraju możliwość pracy pisarsko-wydawniczej. Wystarczy tu przypomnieć najwybitniejsze nazwiska: Andrzej Wiszowaty (a następnie jego syn Benedykt), Jeremiasz Felbinger, Krzysztof Sandius młodszy, Daniel Zwicker — wszyscy oni powiązani byli ze środowiskiem typografów i wydawców holenderskich, w szczególności amsterdamskich.

¹ *Catalogus deel XXII Inventaris de Handschriften*, cz. 2, Leiden 1934. Nawiasem dodam, że nie wykorzystane dotąd sociniana znaleźć też można wertując *Catalogus van Handschriften op de Bibliotheek der Remonstrantsch-Gereformeerde Gemeente te Rotterdam*, Amsterdam 1869.

² Działalność Wiszowatego w Holandii omawia — bardzo pobieżnie zresztą — L. Chmaj, *Andrzej Wiszowaty jako działacz i myśliciel*, [w:] L. Chmaj, *Bracia Polscy. Ludzie — idee — wpływy*, Warszawa 1957, s. 369—373.

³ W. J. Kühler, *Het Socinianisme in Nederland*, Leiden 1912; J. C. van Slee, *De Geschiedenis van het Socinianisme in de Nederlanden*, Haarlem 1914.

⁴ Por. E. M. Wilbur, *A History of Unitarianism: Socinianism and its Antecedents*, Cambridge Mass. 1946, s. 571—587 (najlepsze i najgłębsze przedstawienie całego zagadnienia).

Od strony czysto zarobkowej współpraca ta nie układała się bynajmniej gładko i stąd taki Krzysztof Sandius, niezwykle zresztą płodny pisarz i świetny „korektor”, czyli — w dzisiejszym ujęciu — redaktor naukowy wielu wybitnych dzieł, który pod koniec życia zarabiał piórem na dostatnie utrzymanie⁵, należał do wyjątków. Wiemy bowiem skądinąd, że J. Felbinger przymierał z głodu⁶, a również sam Andrzej Wiszowaty — jak wskazuje ogłoszony poniżej list jego do G. Brandta — korzystał z pomocy finansowej remonstrantów⁷.

Trudności, z jakimi borykali się egzulanci socyniańscy w Holandii, pomnażał w pewnym sensie fakt, że nie wolno im było utworzyć tam własnego kościoła i mogli działać szukając oparcia wyłącznie w przyjaznym im środowisku remonstranckim, kolegialnym czy menonickim⁸. Nie ulega żadnej kwestii, że środowiska te otaczały polskich wygnańców życzliwością i opieką⁹, atoli brak samodzielnej organizacji kościelnej stwarzał dla socynian sytuację, w której niełatwo im było utrzymać odrębność. Charakterystyczny jest zresztą pod tym względem przypadek rozmaitych „socynianizujących” myślicieli w rodzaju wspomnianych już Zwickera czy Felbingera, którzy włączyli się aktywnie w wartki nurt życia religijnego Zjednoczonych Prowincji. Zauważyć wreszcie trzeba, że gdy w r. 1666 Andrzej Wiszowaty znalazł się w Amsterdamie, socynianizm przeżywał okres głębokiego kryzysu, którego przyczyny nie sprowadzają się tylko do samej jego banicji z Polski i związanych z nią ciężkich perturbacji w życiu całego zboru. Myślę tu o dyskusjach wewnętrznych odzwierciedlających poważne różnice zdań w kwestiach dogmatycznych (chrystologia) i społeczno-politycznych (stosunek do państwa i instytucji świeckich), a przede wszystkim o nowych prądach filozoficznych (kartezjanizm, spinozizm). Stawiały one bowiem pytania i problemy wykraczające niekiedy w sposób zasadniczy poza horyzont intelektualny ruchu, który swój awangardowy charakter zawdzięczał w znacznej mierze inspiracjom szesnastowiecznym, a te w drugiej połowie XVII w. były już — przynajmniej częściowo — anachroniczne. Kryzys ów nie został dotąd właściwie zbadany

⁵ Por. T. Wotschke, *Der polnischen Brüder Briefwechsel mit den märkischen Enthusiasten*, „Deutsche Wissenschaftliche Zeitschrift für Polen”, 22, 1931, s. 15 przyp. 23. Dodam przy okazji, że w świetle rozmaitych znalezisk, jakie poczyniłem już po napisaniu artykułu o Sandiusie (L. Szczucki, *W kręgu spinozjańskim*, „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej”, s. A, z. 12, 1968, s. 157—173), a które wykorzystam przy innej okazji, wpływ i znaczenie autora *Bibliotheca antitrinitariorum* były znacznie większe, niż się to zwykle mniemać.

⁶ Por. *Polski słownik biograficzny*, t. VI, Kraków 1948, s. 395 (artykuł ten o Felbingerze jest zresztą bardzo powierzchowny i nie uwzględnia licznych źródeł oraz literatury przedmiotu).

⁷ Por. gorzką ocenę sytuacji egzulantów dokonaną przez anonimowego polemistę socyniańskiego w dziełku *Satisfactio data scrutatori veritatis... a quodam eius congregationis, quae agnoscit unum solum Deum et qui missus est Iesum Christum*, Amstelodami 1681 — cyt. F. S. Bock, *Historia antitrinitariorum*, t. I cz. 1, Regiomonti et Lipsiae 1774, s. 21 (egzemplarz tego dziełka posiada Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Gdańsku).

⁸ Por. [J. B. Stoupppe], *La religion des Hollandois représentée en plusieurs lettres...*, Paris [Cologne] 1673, s. 75—79 (por.: „Leurs [tj. socynian] assemblées publiques sont deffenduës, mais ils sont cachez sous le nom des Arminiens et des Anabaptistes [...] Ce qui est surprenant, c'est que quoy que la plupart d'entr'eux soient des hommes sans lettres, et qui n'ont point du tout étudié comme estans Marchands ou Artisans [...]”).

⁹ Na temat pomocy remonstrantów dla uchodźców siedmiogrodzkich por. J. Tazbir, *Bracia Polscy w Siedmiogrodzie*, Warszawa 1964, s. 52 et passim. Wrogi socynianom J. B. Stoupppe uważał, że są oni w gruncie rzeczy popierani przez władze państwowe i przeciwstawiał edykt banicyjny wydany w Polsce polityce Stanów Generalnych, które przyjęły miłosiernie wygnańców (*op. cit.*, s. 136).

i dopóki nie zostanie opracowana późna twórczość socynian polskich (w tym również amsterdamskie edycje katechizmu rakowskiego¹⁰), niewiele da się na ten temat powiedzieć¹¹.

Łatwo wszakże zauważyć, że Andrzej Wiszowaty rozumiał doskonale wszystkie te trudności i z dużą konsekwencją usiłował stawiać im czoła. Pod względem doktrynalnym reprezentował on linię raczej zachowawczą występując stanowczo przeciw wszelkim próbom rewizji doktryny, przy czym — rzecz charakterystyczna — były to polemiki ściśle wewnętrzne i znane tylko niewielkiemu gronu. Rozwinął natomiast Wiszowaty — wraz z synem Benedyktem — wielostronną działalność edytorską, której celem bodaj głównym było skodyfikowanie wielkiej puścizny ideowej i historycznej Braci Polskich. Imprezy edytorskie uchodźców socyniańskich — w których obaj Wiszowaci grali główną rolę — *Bibliotheca Fratrum Polonorum*¹², wydania pism poszczególnych myślicieli zborowych, katechizmów¹³, pomników historycznych w rodzaju drugiego wydania *Slavonia reformata* A. Węgierskiego czy *Bibliotheca antitrinitariorum* Sandiusa doprowadziły zresztą do swoistego renesansu zainteresowań socynianizmem, choć w dużej mierze były to już zainteresowania o charakterze historyczno-erudycyjnym. Symptomatyczna jest pod tym względem kariera *Biblioteki* Sandiusa, która zyskała niezwykłą poczytność i aż do czasów znanego dzieła Bocka pozostała głównym, bezkrytycznie zresztą często przyjmowanym, kompendium wiedzy o socynianizmie.

Ogłoszone poniżej listy — zwłaszcza obszerna relacja skierowana do J. Brandta — ukazują dobitnie owe zwrócone ku świetnej przeszłości nastroje przywódcy egzultantów, który nie miał już złudzeń co do możliwości powrotu do Polski i patrzył w przyszłość z rezygnacją łagodzoną tylko przez niezłomną wiarę w słusność własnej sprawy. Akceptując Holandię jako swą drugą ojczyznę¹⁴, Wiszowaty zajmuje

¹⁰ Por. Wilbur, *op. cit.*, s. 583 przyp. 43.

¹¹ Por. wszakże K. Pomian, *Piotr Bayle wobec socynianizmu*, „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej”, t. 6, 1961, s. 101—182 i — ostatnio — M. Firpo, *Pierre Bayle, gli eretici italiani del Cinquecento e la tradizione sociniana*, „Rivista Storica Italiana”, 65, 1973, s. 612—666.

¹² Por. J. Fabricius, *Historia Bibliothecae Fabricianae*, p. 2, Wolffenbutteli 1718, s. 57—89; Bock, *op. cit.*, s. 46—54. Specjalną pracę na temat *Bibliotheca* przygotowuje uczony belgijski J. Verduynde. Jako ciekawostkę przytoczymy tu wypowiedź Stoupe, *op. cit.*, s. 117: „Pour satisfaire les Sociniens et ceux qui voudroient le devenir, ils ont permis qu'on imprimât en Amsterdam les Oeuvres de quatre de leurs principaux docteurs à sçavoir de Socin, de Crellius, de Schlichtingius et de Wolzogenius. On vend apresent publiquement cette Bibliotheque des Sociniens, en 8 volumes in folio, qui ne coûte que cent francs. Il n'y a que peu d'années que l'on n'auroit pas eu pour deux-cent pistoles une petite partie de ces oeuvres, que l'on a apresent toutes ensemble pour moins de dix”.

¹³ Działalność wydawnicza socynian o Holandii była nastawiona również i na emigrację socyniańską w Prusach i Siedmiogrodzie. Por. *Catechesis ecclesiarum Polonicarum...*, Stauropoli [Amsterdam] 1680, k. * *₂ v: „Altera librum hunc praelo subiciendi causa fuit nonnullorum a longe dissitis transmarinisque regionibus, ut opus hoc iterum in lucem emitteretur, flagitatio”, Być może, że dla tezej emigracji przeznaczony był przekład dziełka W. Amesiusa (1576—1633), prof. uniwersytetu we Franeker i wybitnego teologa kalwińskiego: *Deklaracyja, objaśnienie abo pokazanie o światku bożym w człowiecznych wewnętrznych częściach. Po angielsku napisane przez Wilelma Amesa. A teraz na polski język przelożone*. W Amsterdamie Drukowano u Chrysztofa Konrada Roku Pańskiego 1679 (egzemplarz — m.in. — w Bibliotece Narodowej w Warszawie). Warto dodać, że Christoffel Cunradus, w którego oficynie wytłoczone zostało to dziełko, związany był z heterodoksją antytrynitańską. Rzecz wymaga jednak dokładniejszego zbadania. (Estreicher — bez podania dowodów — przysądza ten przekład A. Wiszowatemu).

¹⁴ Por. s. 206. W identyczny sposób wypowiada się Wiszowaty w liście do L. Trompa (por. s. 208). Por. też *Anonymi epistola exhibens vitae ac mortis Andreae Wisso-watii... historiam*, [w:] Sandius, *op. cit.*, s. 259.

wobec niej stanowisko niezależne i bez ogródek wypomina jednemu ze swych młodych korespondentów (bliżej nie znany Laurentius Tromp) najciemniejsze strony historii Zjednoczonych Prowincji: prześladowanie remonstrantów, zamordowanie przywódców stronnictwa republikańskiego braci de Witt, a wreszcie — w sposób znamieny dla uchodźcy *propter religionem* — skłonność Holendrów do ukrywania poglądów religijnych w chwili, gdy ujawnienie ich mogłoby stanąć na przeszkodzie interesom handlowym. Z drugiej strony, krytyczna raczej ocena klimatu i krajobrazu Holandii odsłania chyba nostalgię wygnańca. Niemniej ważne są listy do obu Brandtów: Gerarda (1626—1685)¹⁵, wybitnego historyka i pastora remonstranckiego, z którym łączyła, jak się zdaje, Wiszowatego długoletnia przyjaźń oraz jego syna Jana (1660—1708), który należał zapewne do grona amsterdamskich uczniów¹⁶ Wiszowatego. W liście do Gerarda Brandta Wiszowaty występuje w roli niełatwej, dziękuje mu bowiem za pomoc materialną wyjednaną u bogatej protektorki, jednakże — i tu rysuje się może najsilniej różnica charakterologiczna pomiędzy Wiszowatym a S. Lubienieckim młodszym natrętnie poszukującym bogatych mecenasów¹⁷ — czyni to z niezwykłą godnością i poczuciem własnej wartości. W liście natomiast do „kochanego ucznia” Jana Brandta, pisany na niespełna cztery lata przed śmiercią, szkicuje Wiszowaty dzieje zboru mniejszego w Polsce, przy czym ogranicza do niezbędnego minimum „martyrologiczne” aspekty tych dziejów, kładzie natomiast nacisk na poparcie, jakim obdarzali antytrinitarzy przedstawiciele możnych rodów (wymienieni w liście z wszystkimi tytułami). Wśród tych wiadomości szczególnie interesująca wydaje się wzmianka na temat niewielkiej ilości zborów socyniańskich — około dwudziestu — za czasów Wiszowatego (*meo quidem tempore*), choć trudno ustalić, jaki okres swego życia ma tu on na myśli. Nie pozbawione znaczenia są też uwagi na temat antytrinitaryzmu w Siedmiogrodzie i na Węgrzech, jako że pochodzą od człowieka doskonale i na bieżąco niejako informowanego przez polskich egzulantów w tych krajach¹⁸.

Listy Wiszowatego zachowane w pięknych autografach Biblioteki Uniwersytetu Lejdejskiego (w kolejności: cod. Papenbroekianus 15; cod. Bibl. Publ. Lat. 885; cod. Papenbroekianus 15) ogłaszamy w zmodernizowanej pisowni i interpunkcji. Polskie nazwiska i nazwy miejscowości, w autografach podane — nie zawsze zresztą konsekwentnie — w transkrypcji, która miała umożliwić adresatom poprawne ich wymawianie (np. *Kischka*, *Niemiritz*, *Czaplitz*) podajemy w wersji polskiej. Edycję listów zaopatrzyliśmy w zwięzły komentarz.

¹⁵ Por. *Nieuw Nederlandsch Biografisch Woordenboek*, t. VI, Leiden 1924, kol. 184—187; A. van Cattenburgh, *Bibliotheca scriptorum remonstrantium...*, Amstelaedami 1728, s. 19—25, Gerard Brandt utrzymywał żywe kontakty z polskimi socynianami. Wiemy więc, że korespondował z nim Stanisław Lubieniecki młodszy (list zachowany w Bibliotece Uniwersytetu Lejdejskiego, cod. Papenbroekianus 15), wiadomo również, że w 1656 wpisał się do sztabucha Fausta Morsztyna (Kühler, *op. cit.*, s. 213).

¹⁶ Por. H. R. Benthem, *Hollaendischer Kirch-und Schulen Staat*, Franckfurt und Leipzig 1698, s. 897.

¹⁷ Por. J. Tazbir, *Stanisław Lubieniecki*, Warszawa 1961, s. 349—350.

¹⁸ Warto zestawić wiadomości zawarte w tym liście z dziełkiem Wiszowatego *Narratio compendiosa, quomodo in Polonia a Trinitariis Reformatis separati sint Christiani Unitarii* (Sandius, *op. cit.*, 209—215).

(1) A. WISZOWATY DO G. BRANDTA

[Amsterdam] 10 grudnia 1669 r.

Vir reverende, amice multum honorande et frater dilecte, salutem plurimam a Deo altissimo salutis auctore et a Domino Iesu Christo, filio eius, Servatore nostro, tibi ex animo precor.

Magnam tuam nullis meis in te meritis provocatam benevolentiam reip-sa non semel expertus, magnas tibi ago gratias. Praeter cetera tui erga me favoris documenta, ecce me measque necessitates matronae huic eximiae Dominae Cloekiae ¹ commendasti, quae quum me non nosset, tuis per-mota sermonibus suam in me liberalitatem iam iterata vice effectu ipso exercuit. Tibi ergo primum eo nomine gratias debeo, qui huius beneficii causa movens atque impellens exstitisti. Utrique vestrum gratiam debitam et animo habeo et verbis ago. Nam quod restat, ut eam re ipsa referam, id nec mea fortuna inops permittit nec vestra satis opulenta, praesertim istius Dominae, cui ad vicem meae gratiae favorem praesidii caelestis exopto. Deus Optimus vobis

persolvat grates dignas et praemia reddat ².

Si Christus servator noster ei, qui discipulorum eius parvorum alicui aquae frigidae poculum solum praebuerit, pollicitus est eum non perditurum mercedem suam ³, quanto magis hoc ii sperare possunt, qui id praebent homini propter religionem atque conscientiam e partia exsulanti, quod non tantum instar aquae frigidae in siti refocillat, sed multis aquae poculis antecellit. Quod vero ego dando et largiendo pensare ac retribuere nequeo ob meam egestatem, vel omni officiorum genere, quantum queo, tum tibi, vir reverende, quavis occasione compensare conabor, tum isti excellenti matronae. Cui quaeso ut animum meum beneficii gratum declares, quod et ipse aliquando coram ipsi testari vellem, si Gallicam linguam callet, qua eam affari possem ⁴.

Vale et me amantem amare perge.

Tibi addictissimus

Andreas Wissowatius

Hesterno die, quum filiulus tuus ⁵ ad aedes, in quibus habito, venisset, uxor mea (quae te cum coniuge tua una mecum officiose salutavit) id mihi tunc statim non significavit, ut ipse cum eo colloquerer, quoniam collegio quodam Latino cum amicis quibusdam habendo eram occupatus.

Dab. 4 Idus Decemb. Anno Christi nati 1669.

[Adres:] Pietate atque eruditione praestanti viro,
reverendo Domino Gerardo Brandio

¹ Nie udało się ustalić kim, była owa protektorka Wiszowatego, wolno wszakże przypuszczać, że wywodziła się ona z kręgów remonstranckich.

² Por. Wergiliusz, *Aeneid.* 2, 535.

³ Por. Mt. 25, 40.

⁴ Wiszowaty nie mówił jeszcze — jak widać — po flamandzku.

⁵ Gerard Brandt miał trzech synów: Kaspra (1653—1696), Gerarda (1657—1683) i Jana (1660—1708), trudno więc ustalić, którego z nich miał tu Wiszowaty na myśli.

(2) A. WISZOWATY DO L. TROMPA

Amsterdam 23 grudnia 1673 r.

Egregie adolescens!

S. P. Bataviam vestram ego iam dudum, quum adolescens in ea peregrinarer, adamavi ob eius dotes egregias ac multas commoditates; nunc etiam multo magis eam amo, postquam mihi ex Sarmatia ob religionem extorri benignum praebet asylum estque patriae loco. Sed quoniam in terris nihil est ab omni parte beatum¹, proferam quae in ea videntur posse vituperari.

Praetereo aures Batavam a Martiali olim irrisam², praetereo quod Batavi ut simplices et incauti notentur a Thuano, Gallo superioris saeculi historiographo insigni³, immo quod celebris Erasmus Roterodamus, quamvis ipse Batavus, crassum ingenium Batavis tribuat ac Moriae cultores Hollandos nominet⁴. Illud non licet praeterire, exprobrari Hollandia a quibusdam magnam auri famem atque argenti sitim, qua instigante dum ad Iaponenses ethnicos accedunt lucri ex mercibus captandi causa, religionem suam Christianam dissimulant ac etiam preces ad Deum illic a suis dirigi prohibent⁵, multum dissimiles illi Danieli pio⁶. Nam silentio involvenda ea, quae contra Barnefeldium, alterum Palamedem⁷, et contra Grotium⁸, non nomine solum, sed re et fama magnum, aliosque viros insontes inique egerunt⁹. Ut etiam nuper infanda barbara immanitas plebis Hollandicae, quae Wittios fratres non convictos scelerum nec ad necem legitime condemnatos, non contenta atrociter necasse, etiam post necem tamquam gens iuris expers in corpora animabus cassa ita saevit, ut membra eorum crudeliter laniaret et cruenta venum proponeret¹⁰.

Haec de incolis Hollandiae; iam de regione, quam incolunt, aliquid attingam. Haud abs re dicitur cuncta elementa (quae vulgo quattuor recensentur) hic impura reperiri. Nam et terra plerisque locis palustris et caenosa et aqua passim immunda lutosa et ex utraque tali aer saepe nubilus ob exhalationes limosas sanitati damnosas et denique ignis e terreis caespitibus bituminosis non aequae salubris ut ex lignis. A Plinio (nisi fallor) facete dictum, miseram esse gentem, quae matrem suam urat¹¹. E fossis ac lacunis stagnantibus urbium vicis permeantibus nonnumquam aestate fervente foetor sentitur perniciosus. Non exstant hic aquae vivae latices limpidi, e telluris cavernis scaturientes, non montes celsi ex humo humili in sublime assurgentes, nisi colles arenosi littorales, qui Hollandis sunt pro Alpibus vel Pyrenaeis. Non reperiuntur hic multa arva laetis consita segetibus, non gravidae fruges, non Bacchi Massicus humor¹², ita ut haec tellus incolas suos numerosos alere ipsa nequeat, nisi opem petat ab aliis oris talium feracibus. Metalla quoque auri, argenti, aeris ac ferri ex huius terrae visceribus non effodiuntur. Sed et lanarum et linorum et lignorum et ceterarum in hac ora rerum utilium defectibus praetermissis iam desino. Haec non ideo scribo, quod Bataviam revera vituperandam existimem, sed ut tibi Batavo patriam tuam excusandi atque

laudandi materiem stili exercendi gratia suppeditem. Vale ac diligenter stude, ita ut mala reicias, bona autem accipias.

Tibi ad officia praestanda paratus
And. Wissowatius

Dab. Amstelodami 10 Calend. Ianuarii Anno Christi nati 1673.

[Adres:] Egregio adolescenti
Laurentio Tromperio

$\frac{12}{23}$ 73

¹ Horacy, *Carm.* 2, 16, 27.

² Marcjalis, *Epigramm.* 6, 82.

³ Nie udało mi się odszukać takich określeń w dziełach Jakuba Augusta de Thou.

⁴ Desiderii Erasmi Roterodami *Opera omnia*, ex recensione I. Clerici, t. IV, Lugduni Bataavorum 1703, kol. 415 (*Moriae encomion*).

⁵ Informacje te zaczerpnął zapewne Wiszowaty z cytowanej już we wstępie książki J. B. Stoupppe, *La religion des Hollandois...* (1673), w której m.in. znajdują się takie oto stwierdzenia (s. 141): „si l'on considère tout le train de la vie des Hollandois, l'ardeur et application avec la quelle ils sont attachez au commerce, il n'est pas possible qu'on n'avouë qu'il ne paroist pas qu'ils ayent aucun autre but dans la vie que de devenir riches et d'amasser de l'argent. Il me sauviert sur ce sujet d'avoir lû dans une relation Italienne d'un voyage des Hollandois, qu'estanz arrivez dans les Isles du Jappon, d'où avoit chassé tous les Chrétiens, les habitans du Pais leur ayans demandé s'ils estoient Chretiens, ils leur respondirent hardiment: «siamo Hollandesi, non siamo Christiani». [...] Ils offriront volontairement de ne parler jamais au peuple du país, ny de Dieu, ny de Jesus Christ, ny de sa Religion, de n'en faire eux mesmes aucun exercice et de vivre en telle qu'on ne pourtoit jamais connoistre qu'ils fussent Chrétiens” (s. 149).

⁶ Por. Dan. 6,7—27.

⁷ Jan Oldenbarneveldt (1547—1619), wielki pensjonariusz Holandii, zwolennik arminianizmu, stracony pod zarzutem zdrady stanu (i stąd określenie Wiszowatego „drugi Palamedes”, w analogii do bohatera cyklu podań trojańskich, króla Eubei, który oskarżony został o zdradę na podstawie ukartowanego z góry spisku).

⁸ Hugo Grotius skazany został na dożywotnie więzienie (18 maja 1619 r.) na fali represji wymierzonych przeciw remonstrantom po synodzie dortrechckim.

⁹ Aluzja do prześladowań remonstrantów po synodzie dortrechckim. Por. L. K o - ł a k o w s k i, *Świadomość religijna i więź kościelna*, Warszawa 1965, s. 63.

¹⁰ Jan de Witt (1625—1672), wielki pensjonariusz Holandii, przywódca partii republikańskiej i jego brat Korneliusz (1623—1672) zostali bestialsko zamordowani pod zarzutem spisku przeciw Wilhelmowi III Orańskiemu.

¹¹ Cytat nie zidentyfikowany.

¹² Por. Wergiliusz, *Georg.* 2,143.

(3) A. WISZOWATY DO J. BRANDTA

Amsterdam 23 listopada 1674 r.

Egregie adolescens!

S.P. Quamquam multis, quod te non latet occupationibus districtus ac distractus, non potui tamen abstinere a dando epistolae tuae responso, quod meretur, quoniam exhibet inditia haud vulgaria tuae tum eruditionis huic aetati sufficientis, immo aetatem fere superantis, tum probitatis ac simul prudentiae, dum auri amori, quo plerique homines flagrant, praefers amorem sapientiae, doctrinae, virtutis, tum denique animi erga me bene-

voli, dum patriam terrenam non ob maleficia quaequam, sed ob religionem et conscientiae conservationem extorri amicam praebes solatium. Utinam quidem ea mihi adesset verarum divitiarum internarum, nempe bonorum animi, copia, quam innuis. Sed mecum habito et novi, quam sit mihi curta supellex. Interim, si quid boni habeo, id Dei Optimi Maximi gratia acceptum ferens, solor me ipse praeter monita et exempla e sacris deprompta oraculis, tum eo quod memoras Biantis Prienaei omnia sua bona secum portantis apophthegmate ¹, tum simili Stilpionis Megarensis, qui patria sua a Demetrio rege ob multarum urbium expugnationem Poliorcete cognominato occupata interrogatus, numquid perdidisset, se nil suorum bonorum perdidisse respondit ². De quo videatur Seneca epist. IX et Plutarchus in Demetrii vita (quos duos auctores tibi lectu maxime utiles experieris). Ecce divino favore adspirante in Batavia vestra quasi novam patriam mihi benigniorem et commodiorem inveni, e qua nolim demigrare, nisi in caelestem patriam.

Quod de nostrorum Christianorum Unitariorum in Sarmatia ante istud exsilium statu scire expetis, paucis tibi nunc indicabo. Posteaquam circa annum Christi (ni fallor) MDLX nostrates a Calvini sectatoribus, quibuscum antehac in una communione vixere, ob sententiam de unico Deo altissimo, nempe Patre, et de unico Dei filio unigenito, semel genito, e Spiritu Sancto concepto, e virgine Maria nato, reiecti atque excommunicati fuere, segreges coetus habuere (similiter ut vestri Remonstrantes a Calvinianis exclusi), idque quondam in regalibus quoque urbibus, ut Cracoviae, metropoli Poloniae, Lublini, et in Lituania Novogrodiae etc., tum in oppidis quorundam virorum nobilium, ut Pinczoviae, unde Pinczoviani denominati, quorum mentionem Andreas Fricius Modrevius facit ³, secretarius regis Sigismundi Augusti (sub quo quidem rege Augusto Christus in Sarmatia rursus natus dici potest, sicut olim sub Augusto Caesare primum natus fuerat), tum Racoviae, in illo parvo quidem, sed celebri oppido, in quo plurimi nostratium libri typis impressi per diversos regiones, velut apostoli quidam, sunt dimissi, ringentibus adversariis, donec Dei permissu et typographia et ecclesia et schola isthinc levi occasione, impetito lapillis a quibusdam studiosis petulantibus Christi crucifixi simulacro, sunt sublatae decreto comitorum publico atque concionatores et scholasticarum classium moderatores proscripti ⁴. Quos quum Bereskum et Kisielinum, in quibus oppidis antea dudum et verbi Dei ministri et ludimagistri ii, qui tunc alii esse fingebantur, exstiterant, confugisse ac ibi receptos esse calumniose obiectum esset, citatis ad tribunalia patronis et magna pecuniae summa mulctatis, etiam isthic templa diruta et scholae destructae ⁵. Fuerunt etiam in aliis tum oppidis tum pagis ecclesiae nostrae, antea quidem plures, meo autem tempore (mutatis ob decessum e vita quorundam patronum et successorum religione nostra discessum rebus) circiter viginti. E magnatibus nostrae fautores ecclesiae fuerunt isti praecipui: Nicolaus Oleśnicki, oppidi Pinczow dominus; Stanislaus Cikowski, castellanus Biecensis, senator regni, dux exercitus bello Moscovitico; Stanislaus Lutomirski, castellanus Siradiensis, itidem senator; Ioannes Kiszka, praefectus Samogitiae, postea castellanus Wilnensis in Lituania, patronus sedecim (ni fallor) ecclesiarum ⁶; Paulus Orzechowski, archicamerarius Chelmensis, director totius conventus nobilium in electione regis Sigismundi Tertii; Iacobus Sieniński, palatinides Podoliae, dominus oppidi Raków; Stephanus Niemirydz, dominus oppidorum Czernie-

chow, Toporyszka, Choroszki, etc., archicamerarius Kijoviensis, seu limitum praefectus, et sátrapa Owrucensis, cuius filius est is, qui hic nunc adest Niemirydz, itidem archicamerarius etc.⁷; Iwan (Russico praenomine, i.e. Ioannes) Czaplic, castellanus Kijoviae, senator, eiusque nepotes Martinus Czaplic in Beresko et Georgius Czaplic in Kisielin domini seu toparchae etc.; Christophorus Morstin in Raciborsko patronus ecclesiae (cuius e fratre nepos nunc thesaurarius Regni⁸), sátrapa Filipoviae.

In Dacia vero Sarmatiae vicina, alias Transsilvania, fuit nostrae confessioni addictus Ioannis primi Hungariae regis filius e sorore Augusti regis Poloniae natus, rex quoque Hungariae electus, sed a Ferdinando I, Caroli V imperatoris fratre, regno orbatus, mansit princeps Transilvaniae; a cuius tempore etiamnum in Transilvania principes iurant libertatem religionis non solum catholicae Romanae et Lutheranae et Reformatae, sed etiam Unitariae se protecturos⁹. Ibi adhuc habent nostrates ecclesias ultra octoginta, praecipue in urbe Claudiopoli, quae Hungarice Koloswar, Germanice Klausenburg, et in oppidis Thorda, Toroczko et pagis multis, praesertim comitatus Cikuliae. In Baroviensi autem comitatu, districtu Quinqueecclesiensi, in parte Hungariae iam pridem a Turcis occupata, dicuntur nostratium esse septuaginta circiter parochiae.

Haec hactenus. Quod restat, vale ac reverendo patri tuo atque etiam fratri Casparo salutem plurimam nomine meo dicito.

Tibi studiisque tuis ex animo favens
Andreas Wissowatius

Dab. Amstelodami 23 Nov. 1674.

[Adres:] Egregiae indolis adolescenti
Ioanni Brandio
discipulo dilecto

¹ Cicero, *Parad. Stoic.* 1, 1, 8.

² Diogenes Laertius, *Vitae philosoph.* II, 115.

³ Por. Andreae Fricii Modrevii *Sylvae*, ed. C. Kumaniecki, 1960, np. s. 30—31. Por. też S. Lubieniecki, *Historia reformationis Polonicae*, s. 117—118.

⁴ Por. J. Tazbir, *Zagłada ariańskiej stolicy*, [w:] J. Tazbir, *Arianie i katolicy*, Warszawa 1971, s. 7—45.

⁵ Por. J. Tazbir, *Kisielińsko-bereski zbór Braci Polskich*, „Przegląd Historyczny”, t. 57, 1966, s. 126—136.

⁶ W *Narratio compendiosa* (Sandius, *Bibliotheca*, s. 214) twierdzi Wiszowaty, że Kiszka był patronem „blisko dwudziestu” (prope viginti) zborów unitariańskich.

⁷ Stefan Niemirydz (zm. 1684), podkomorzy kijowski, który opuścił Polskę w 1664 r. i zamieszkał w Neuendorf pełniąc obowiązki agenta dyplomatycznego elektora brandenburskiego. Por. J. Tazbir, *Krzysztof Niemirydz*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. XI, 1966, s. 104. O bytności Stefana Niemirydza w Amsterdamie w 1674 r. nic dotąd nie wiedzieliśmy.

⁸ Jan Andrzej Morsztyn (ok. 1620—1693), podskarbi wielki koronny od 1668 r.

⁹ Wiszowaty ma tu na myśli słynną uchwałę sejmku w Marosvásárhely (6—14 stycznia 1571 r.), podjętą z inicjatywy unitarian popieranym przez księcia Siedmiogrodu Jana Zygmunta Zapolyę, która zrównywała w prawach przedstawicieli czterech „przyjętych” religii, tj. kalwinów, luteran, katolików i unitarian. Por. E. M. Wilbur, *A History of Unitarianism in Transylvania, England, America*, Cambridge Mass. 1952, s. 48.